

Szczepionki będą aplikowane w nieskończoność, co najmniej raz w roku

27 września 2021

Albert Bourla, dyrektor generalny koncernu farmaceutycznego Pfizer, w wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej ABC powiedział, że „najbardziej prawdopodobny scenariusz to coroczne szczepienia” jako element „walki z koronawirusem”.



Na pytanie prowadzącego program w niedzielnym (26 września 2021 r.) wydaniu „This Week”, czy zgadza się z twierdzeniem dyrektora Moderny, który powiedział, że „pandemia jest na ścieżce wygaśnięcia w ciągu roku”, szef Pfizera odpowiedział: „Zgadzam się, że w ciągu roku będziemy mogli wrócić do normalnego życia. Nie oznacza to, że warianty nie nadejdą. Nie wydaje mi się, że oznacza to, iż będziemy mogli prowadzić nasze życie bez szczepień, ale zobaczymy co będzie”. Dodał następnie, że „Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem dla mnie jest to, że wirus rozprzestrzeni się na cały świat i będziemy musieli się szczepić co najmniej raz w roku”.

Warto przypomnieć, że ten sam szef (CEO) Pfizera, jeszcze w kwietniu 2021 r. mówił, że wierzy w powrót do normalności na jesieni (czyli teraz). „Widzimy to na przykładzie Izraela (...). Tam pokazaliśmy całemu światu, że jest nadzieja” – mówił Bourla pół roku temu. Trwała wtedy intensywna kampania wyszczepiania ludności, co zemściło się dzisiaj lawinowym wzrostem zachorowalności, szczególnie w Izraelu, gdzie w ramach „środków zaradczych”... zaaplikowano trzecią partię „szczepionki”, a teraz promuje się już czwartą. Oczywiście ku uciesze właścicieli akcji firm farmaceutycznych.

Koncern Moderna nie pozostaje w tyle i jej szef, (CEO) Stéphane Bancel, również właśnie oznajmił, iż pandemia będzie trwała przez co najmniej kolejny rok, aż do momentu, gdy będzie wystarczająco tyle szczepionek, aby – cytat dokładny – „wyszczepić każdego na tej Ziemi”. Bancel dodał, że życie wróci do normy „w ciągu roku”, ale to ma zależeć od tego, czy ludzie będą kontynuowali regularne otrzymywanie przypominaczy szczepionkowych.

Warto przypomnieć, że szefowie głównych firm farmaceutycznych promujących tzw. szczepionki przeciwko COVID-19, jak Albert Bourla (Pfizer, CEO), Stéphane Bancel (Moderna, CEO) czy Leif Johansson (AstraZeneca, Chairman) są Żydami. Wskazywanie jednak tego faktu jest... antysemityzmem. Tak przynajmniej twierdzi Unia Europejska, która w swoim specjalnym opracowaniu o [„Antysemityzmie w czasie pandemii”](#) przyznaje, że choć te kluczowe osoby są Żydami – z czym zresztą oni sami nie kryją się – jednak przypominanie tej oczywistości jest już gorszącym i kryminalnym uprzedzeniem.

Czy mamy do czynienia z czystym przypadkiem, czy reprezentacja na kluczowych stanowiskach pewnych grup to efekt doboru najbardziej zdolnych osobników, czy można mówić o nadreprezentacji, a może w grę wchodzi jeszcze inne przyczyny – pozostawiamy te zagadnienia do dalszych badań oraz do własnych przemyśleń.

Na podstawie: ABCNews.go.com, Isdglobal.org
Opracowanie i źródło: Bibula.com